

# Niepisany pakt

Na świecie żyje ponad siedem miliardów ludzi i mimo to, że istnieją przypadki podobieństw w wyglądzie czy zachowaniu, każdy z nas jest odrębnie myślącą jednostką. Często obserwujemy siebie w lustrze i zastanawiamy się jak wyglądamy z perspektywy osób trzecich. Występowanie w przyrodzie bliźniaków jest fascynującą kwestią. Niekiedy to idealne niemal podobieństwo fizyczne wzbudza w nas grozę, jednak bliźnięta już od najdawniejszych czasów oddziaływały na wyobraźnię. W starożytności uważane były za osoby półboskie i niezwykle.

Do dzisiaj z czasem rozwoju nauki, zdarzają się przypadki, które nadal pozostają dla świata enigmatyczne. Więzy łączące bliźniaków często wychodzą poza racjonalne wytłumaczenie. Zdumiewa możliwości wzajemnego współodczuwania, telepatycznego porozumienia, które ujawnia się między nimi. W 1963 roku na Barbadosie przyszły na świat jedne z najbardziej znanych bliźniaczek na świecie- June i Jennifer Gibbons zwane jako przypadek The Silent Twins.



Od samego momentu narodzin było widać, że dziewczyny łączyła pewna niezwykła więź. June była starsza. Dziewczynki przeprowadziły się wraz z rodzicami do zachodniej Walii i tam rozpoczęły swoją edukację. Z racji pochodzenia i cech wyglądu odróżniających je od innych mieszkańców okolicy rodzina miała problemy z asymilacją. Mocno odczuły to dziewczyny, które były nieakceptowane przez swoich rówieśników ze względu na swój kolor skóry oraz występujący u nich charakterystyczny dla ludności barbadoskiej akcent- bajan creole, który trudno jest zrozumieć, przez to, że jest to lekko

zmieniony i przyspieszony angielski.

Występujące czasami wśród bliźniąt zjawisko rozumienia się bez słów miało miejsce w relacji June i Jannifer i oddziaływało u nich bardzo silnie. Siostry z czasem zaczęły coraz bardziej wycofywać się z życia społecznego, czego powodem były konflikty z rówieśnikami. Z czasem zależność między nimi przyjmowała niepokojące objawy. Kontakty międzyludzkie ograniczały tylko do najbliższej rodziny - rodziców i młodszej siostry, a same wymyśliły własny język, którym się posługiwały i który był niezrozumiały dla otoczenia, osoby, które miały okazję go usłyszeć porównywały go do ćwierkania ptaków.

Z czasem trwania stopniowej izolacji dziewczynek od otoczenia, zaczęto martwić się ich współzależnością i postanowiono je rozdzielić. Przyniosło to odwrotny do zamierzonego skutek, okazało się że rozłąka bardzo źle na nie wpłynęła. Występowały u nich objawy tzw. schizofrenii katatonicznej, czyli leżenie w jednej pozycji przez długi czas i stopniowe zatracanie kontaktu z otoczeniem.

Po powrocie do wspólnego życia bliźniaczki zamknęły się w pokoju i żyły tylko w swoim towarzystwie przez dwa lata. W tym czasie same nauczyły się czytać i pisać. Zaczęły ujawniać się w nich chęci tworzenia, prowadziły swoje pamiętniki, a nawet pisały swoje pierwsze książki ("Pepsi- Cola addict") czy zbiory opowiadań. Z pamiętników można wyczytać jak silna łączyła je relacja, nie opierała się tylko na mocnych więzach siostrzanej miłości, ale również na skrajnej nienawiści. Dziewczyny zdawały sobie sprawę, że żyjąc w tym samym czasie, żadna z nich nie ma możliwości normalnego funkcjonowania. Mimo że teoretycznie były one nierozłączne, to faktycznie, zaczęły między nimi pojawiać się coraz bardziej niepokojące relacje na przykład zazdrość Jennifer względem June dotycząca tego, że jest starsza i jej zdaniem ładniejsza, mimo że wyglądały niemal identycznie.



June pisała w swoim pamiętniku:

"Chcę żebyśmy były sobie równe,  
Ma morderczy blask w oku, Dobry Boże boję się jej.  
Ona nie jest normalna, ktoś doprowadza ją do szaleństwa.  
Tym kimś jestem ja."

Dziewczyny zdawały sobie sprawę ze swoich niezwykłych więzów, które z czasem zamieniały się w przekleństwo, żyły jakby były jedną duszą w dwóch ciałach.

Jennifer w pamiętniku pisała:

"Stałyśmy się śmiertelnymi wrogami w oczach innych. (..) Pytam siebie, czy mogę się pozbyć własnego cienia? Bez mojego cienia umarłbym? Bez mojego cienia zyskałbym życie, byłabym wolna lub pozostawiona na śmierć? Bez mojego cienia, który utożsamiam z twarzą pełną nędzy, oszustwa, morderstwa."

Z czasem zaczęły popełniać drobne przestępstwa i zostały przez to umieszczone w oddzielnych salach w szpitalu psychiatrycznym. Zdały sobie sprawę, że żadna z nich nie potrafi wziąć prawdziwego, głębokiego i spokojnego oddechu, gdy obie oddychają. Żeby mogły funkcjonować normalnie jedna musiała umrzeć. Ten niepisany pakt, który zakładał śmierć jednej z nich został w końcu spełniony. Jennifer zmarła na zawał serca na ramieniu siostry w wieku 30 lat. Mimo zbadania i podania przyczyny zgonu, jej śmierć stanowi tajemnicę nierozwiązaną po dziś dzień. Jednak odtąd June zaczęła otwierać się na nowe znajomości, rozwijać swoją pasję do pisania, nie potrzebowała już opieki specjalistów i co najważniejsze mogła zacząć żyć tak jak wszyscy.

Aleksandra Kastek